

# Witold Jemielity

---

## Czas udzielania chrztu, bierzmowanie, częstość spowiedzi w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i łomżyńskiej

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 49/1-2, 31-66

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **CZAS UDZIELANIA CHRZTU, BIERZMOWANIE, CZĘSTOŚĆ SPOWIEDZI W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ I ŁOMŻYŃSKIEJ**

Treść: Wstęp; 1. Chrzest; 2. Bierzmowanie; 3. Pokuta; Zakończenie

### **Wstęp**

Dawcą sakramentów świętych jest Chrystus. W Kościele katolickim od początku jego istnienia do dzisiaj jest to norma wiary. Praktykowanie sakramentów przez wiernych określało powszechne prawo kościelne i partykularne prawo kościelne, ponadto dochodziły zwyczaje o charakterze krajowym czy lokalnym. Przepisy obu rodzajów praw, powszechnego i partykularnego, w ciągu wieków ulegały zmianom, co rzutowało na czas, miejsce i sposób przyjmowania sakramentów. Dawne i obecne duszpasterstwo sakramentalne ulegało zmianom. Autor zamierza przedstawić zmiany jedynie w odniesieniu do czasu udzielania chrztu po urodzeniu dziecka, do obowiązku przyjmowania bierzmowania i do częstości spowiedzi. Stosowanie prawa kościelnego względem tych sakramentów zostanie przedstawione na przykładzie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (1818-1920) i utworzonej z części jej terytorium diecezji łomżyńskiej. Autor wykorzystał dokumenty archiwalne zgromadzone w Archiwum Diecezjalnym w Łomży.

### **1. Chrzest**

#### **1.1. Prawo kościelne powszechne**

**Pierwsze wieki chrześcijaństwa.** Apostołowie i ich uczniowie chrzcili, nie oglądając się na pewne terminy, dni, święta. Gdy tylko spotkali ludzi, przyjmujących wiarę w Chrystusa, nie zwlekali, ale

udzielali im natychmiast, bez dłuższego przygotowania, sakramentu odrodzenia. Diakon Filip ochrzcił urzędnika królowej etiopskiej, Paweł i Silas dozorcę więzienia i jego dom, św. Piotr setnika Kornela i jego rodzinę. Gdy liczba kandydatów wzrastała i zaistniała potrzeba dłuższego przygotowania ich, nie można było zajmować się każdym indywidualnie. Przygotowywano więc w grupach i chrzczono tylko w pewne określone dni, głównie na Wielkanoc, na Zesłania Ducha Świętego i na Epifanię. Ciężko chorych chrzczono w każdy czas. Po wprowadzeniu chrztu dzieci dawne terminy chrztu wyszły z praktyki (ostatecznie w XI w.). Świadomość konieczności chrztu do zbawienia i wysoka śmiertelność dzieci postulowały udzielenie chrztu w jak najkrótszym czasie po urodzeniu. Stopniowo skracano czas między narodzeniem a chrztem dziecka: do trzydziestu, piętnastu, ośmiu, trzech, a nawet do chrztu w dniu narodzin. Od czasu przyjęcia Rytuału Rzymskiego (1614 r.) aż do Soboru Watykańskiego II liturgia chrztu pozostała bez zmian. Obrzęd chrztu dzieci był tylko skróconym obrzędem chrztu dorosłych a kapłan zwracał się do dziecka, jakby miało się do czynienia z człowiekiem dorosłym. Rytuał Rzymski nie określał w ile dni po urodzeniu należy chrzcić dziecko, jedynie zaznaczał, że sakramentu można udzielać w każdym czasie, zwłaszcza jeśli zmusza do tego konieczność<sup>1</sup>.

**Kodeksy Prawa Kanonicznego.** Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. stanowił, by dzieci chrzcić jak najszybciej (*quam primum*), a proboszczowie i kaznodzieje powinni byli często przypominać wiernym o tym ich poważnym obowiązku (kan. 770). Czas chrztu po urodzeniu dziecka nie został więc dokładnie określony. Większość autorów przyjmowała, że termin piętnastu dni od urodzenia dziecka nie powodował ciężkiego grzechu, z wyjątkiem gdy dziecko znajdowało się w niebezpieczeństwie śmierci. Niektórzy autorzy dopuszczali okres jednego miesiąca, a dla słusznej przyczyny okres dwóch miesięcy po urodzeniu dziecka. Inni autorzy nawet sądzili, że skoro prawo kościelne nie wskazywało obowiązkowo odstępu czasu od urodzenia dziecka do momentu chrztu, to nie zachodził grzech ciężki, gdy dziecko było zdrowe i nie lekceważono sakramentu chrztu. Zasadniczo to biskup danego terenu ustalał normy

---

<sup>1</sup> W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. I, Lublin 1962, s. 39, 42.

czasowe. Mógł on zlecić udzielanie chrztu w ciągu ośmiu dni. W razie niebezpieczeństwa śmierci dziecka odstęp ten wydawał się być wykroczeniem, jeśli nie uwalniała od winy słuszną przyczyną (kan. 772)<sup>2</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. stanowi, że rodzice mają obowiązek troszczyć się, by ich dziecko zostało ochrzczone w pierwszych tygodniach, możliwie najszybciej po urodzeniu. Jeśli dziecko znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, powinno być ochrzczone natychmiast (kan. 867).

**Katechizm Kościoła Katolickiego.** Nr 1250: Gdyby Kościół i rodzice nie dopuszczali dziecka do chrztu zaraz po urodzeniu, pozbawialiby je bezcennej łaski stania się dzieckiem Bożym. Nr 1251: Rodzice chrześcijańscy powinni uznać, że taka praktyka odpowiada także ich roli opiekunów życia, powierzonej im przez Boga. Nr 1252: Praktyka chrztu dzieci od niepamiętnych czasów należy do tradycji Kościoła; wyraźne jej świadectwa pochodzą z II wieku. Jest jednak bardzo możliwe, że od początku przepowiadania apostołskiego, gdy całe „domy” przyjmowały chrzest, chrzczono także dzieci<sup>3</sup>.

W 1958 r. Najwyższa Kongregacja św. Oficjum podała następujące przypomnienie w sprawie udzielania chrztu niemowlętom. W niektórych okolicach przyjął się zwyczaj odkładania udzielania chrztu św. dla wymyślonych racji, już to wygody, już to natury liturgicznej. Temu odkładaniu mogą sprzyjać pewne opinie, pozbawione bez wątpienia solidnej podstawy, o wiecznym losie dzieci, umierających bez chrztu św. Dlatego to Najwyższa Kongregacja, za aprobatą Ojca św., przypomina wiernym, że dzieci należy chrzcić jak najrychlej stosownie do przepisu kanonu 770. Proboszczów zaś i kaznodziejów zachęca, aby gorliwie pilnowali dopełnienia tego obowiązku. Dano w Rzymie, w siedzibie św. Oficjum, dnia 18 II 1958 r.<sup>4</sup>

## 1.2. Prawodawstwo kościelne polskie

W kościelnym prawodawstwie polskim duże znaczenie miał List Pasterski kardynała Maciejowskiego z 1601 r., zwany *Pastoralną*,

---

<sup>2</sup> *Institutiones Iuris Canonici ad usum utriusque cleri et scholarum. De sacramentis tractatus canonicus*, t. I, Rzym 1951, s. 111.

<sup>3</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 305.

<sup>4</sup> *Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej* (skrót: RULKD) 1959 nr 11, s. 166. *Acta Ap. Sedes* 1958, L. s. 114.

w którym zostały uwzględnione postulaty soboru trydenckiego oraz sytuacja i potrzeby Kościoła w Polsce. List ten jest pierwszym potrydenckim zarysem teologii pastoralnej w Polsce. Jeden z punktów *Pastoralnej* omawia udzielanie sakramentów świętych. Ze szczególnym naciskiem położono na sumienia proboszczów troskę, by na skutek ich zaniedbania dzieci nie umierały bez chrztu świętego. Nie wspomniano tam o ilości dni między urodzeniem a chrztem dziecka. Nie ma również tej wiadomości w *Zbiorze* Jana Wężyka z 1628 r. Rytuał Piotrkowski zachęca proboszczów, aby często przypominali rodzicom, że chrzest ich dzieci ma odbyć się jak najszybciej. Synody diecezjalne polskie różnie ustosunkowują się do czasu udzielania chrztu. Synod łucki z 1607 r. zaleca chrzest najdalej na ósmy dzień po urodzeniu dziecka. Synod kijowski z 1762 r. zakazuje rodzicom pod karą ekskomunikacji przetrzymywać dziecko bez chrztu dłużej niż trzy dni. Na synodzie wileńskim z 1717 r. powiedziano jedynie, by nie dokonywać chrztu w domach prywatnych i nie pobierać opłat za udzielenie chrztu. Pierwszy Polski Synod Plenarny (1936 r.) podjął uchwałę 84 & 1: Chrzest powinno się udzielać dzieciom jak najszybciej w kościele własnego obrządku. Drugi Synod Plenarny (1991-1999) pominął milczeniem określenie czasu od narodzenia do chrztu dziecka (rozdział Sakramenty Kościoła nr 14-18). W Królestwie Polskim również prawo cywilne określało czas udzielania chrztu. W 1833 r. Komisja rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego przypomniawszy biskupom dwudziesty piąty artykuł Kodeksu Prawa Cywilnego, że rodzice powinni w ciągu ośmiu dni od narodzenia dziecka okazać je duchownemu swego wyznania, aby udzielił chrztu i spisał akt stanu cywilnego; proboszczowie to zarządzenie ogłosili trzykrotnie z ambon<sup>5</sup>.

### 1.3. Kwestionariusze wizytacji biskupich

W kwestionariuszu wizytacji z 1775 r. i 1782 r. biskupa plockiego Michała Poniatowskiego było pytanie: Czy od urodzenia do chrztu dziecka nie upływa niekiedy więcej jak trzy dni. Oto odpowiedzi. Parafia Grajewo: Chrzest dzieci odbywa się najdalej do dnia trzeciego i to dla słusznej przyczyny. Jelonki: Zaraz po urodzeniu albo drugiego dnia do chrztu nie przedłużają jadą. Kadzi-

---

<sup>5</sup> W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 219.

dło: Dzieci jak najprędzej można chrzczą się. Kleczkowo: Przypominam żeby do chrztu z dzieckiem po trzech dniach przyjść albo przyjechać nie odwołczyli, co się mogło trafić przedtem albo też i teraz, o co mocno upominam. Myszyniec: Chrzt niemowląt nad trzy dni przeciąga się czasem dla odległości od kościoła, czy z Prus. Nowa Wieś: Dzieci do chrztu wcześniej przynoszą. Ostrołęka: Zaraz bez odwołki się chrzczą<sup>6</sup>.

W kwestionariuszu wizytacji biskupiej z 1822 r. dla diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej było pytanie: Czy chrzt dzieci nie przekracza trzech dni. Oto odpowiedzi. Parafia Lipsk: Chrzt dzieci z czułości rodziców i troskliwości proboszcza dopełnia się jak najszybciej. Miastkowo: Nie przekracza trzech dni, proboszcz często o tym przypomina wiernym<sup>7</sup>. W kwestionariuszu wizytacji biskupiej z 1838 r. dla diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej było pytanie: Czy chrzt dzieci nie przekracza trzech dni. Oto odpowiedzi. Augustów: Nie ponad trzy dni, chyba że z winy rodziców. Balwierzyski: Rzadko ponad trzy dni. Wiżajny: Niekiedy do ośmiu dni i ponad. Wyszonki: Nie przekracza trzech dni<sup>8</sup>. W kwestionariuszu wizytacji biskupiej z 1874 r. dla diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej było pytanie: Czy chrzt dzieci nie przedłuża się więcej nad tydzień. Oto odpowiedzi. Augustów: Chrzt dzieci dopełnia się najdalej dnia trzeciego. Bywają jednak wypadki rzadkie, że i dłużej przeciąga się. Balwierzyski: Chrztu dopełnia się najdalej dnia trzeciego. Teolin: Chrzt dzieci dopełnia się najdalej dnia trzeciego po urodzeniu. Bywają wypadki rzadkie, że i dłużej przeciąga się. Pochodzi to z winy rodziców<sup>9</sup>. W kwestionariuszach wizytacji biskupiej dla lat następnych, aż do 1939 r. dla diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej i dla diecezji łomżyńskiej było pytanie: Czy chrzt dzieci nie przeciąga się ponad osiem dni. Oto odpowiedzi. Bakalarzewo (1899): Nie przekracza trzech dni. Wejwery (1911): Bardzo rzadko ponad osiem dni; raz albo dwa razy do roku. Iglówka (1914): Bardzo rzadko ponad osiem dni. Krakopol (1914): Nie ponad trzy dni. Jabłonka (1920): Nie ponad osiem dni. Boguty Pianki (1929): Nie

---

<sup>6</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm), Zespół Parafialny (skrót: I), I sygn. 120, I sygn. 171 k. 75, I sygn. 173 k. 19, 42, 161, 182.

<sup>7</sup> ArŁm, I sygn. 239 k. 3, I sygn. 317 F.

<sup>8</sup> ArŁm, I sygn. 7, I sygn. 17, I sygn. 59, I sygn. 607, I sygn. 632.

<sup>9</sup> ArŁm, I sygn. 4, I sygn. 18, I sygn. 552.

przekracza ośmiu dni. Borkowo (1929): Są wypadki, że przekracza osiem dni. Drozdowo (1925 i 1834): Niekiedy po ośmiu dniach, z winy rodziców. Jasienica (1930): Bardzo często przekracza osiem dni. Ostrów Mazowiecka (1934): Często ponad osiem dni, lecz rodzice są mocno upominani<sup>10</sup>.

Wiarygodność odpowiedzi proboszczów można niejako sprawdzić w oparciu o akta metrykalne urodzeń. Oto dane z trzech parafii. Augustów: w 1847 r. – w dniu urodzenia dziecka 47, pierwszego dnia 101, drugiego dnia 31, trzeciego dnia 23, czwartego dnia i dłużej 44; w 1849 r. – w dniu urodzenia 5, pierwszego dnia 128, drugiego dnia 33, trzeciego dnia 21, czwartego dnia i dłużej 34; w 1863 r. – w dniu urodzenia 1, pierwszego dnia 261, drugiego dnia 30, trzeciego dnia 21. Burzyn: w 1847 r. – w dniu urodzenia 5, następnego dnia 40, od trzech do ośmiu dni 26, powyżej ośmiu dni 13; w 1861 r. – tego dnia 1, następnego dnia 110; w 1888 r. – następnego dnia 152, od trzech do ośmiu dni 1. Łomża: w 1818 r. – w dniu urodzenia 32, pierwszego dnia 82, drugiego dnia 43, od trzech do siedmiu dni 21, powyżej ośmiu dni 19; w 1912 r. – w dniu urodzenia 139, pierwszego dnia 121, drugiego dnia 157, od trzech do siedmiu dni 93, powyżej ośmiu dni 109; w 1925 r. – w dniu urodzenia 156, pierwszego dnia 107, drugiego dnia 115, od trzeciego do siedmiu dni 75, powyżej ośmiu dni 208 dzieci<sup>11</sup>.

Od 1911 r. w kwestionariuszach wizytacji biskupiej było pytanie: Czy i ile dzieci w ostatnich trzech latach zaniedbało przyjęcie chrztu. Oto odpowiedzi. Wejwery (1911): Nie ma takich dzieci. Wiłkowyszki (1914): Nie ma. Jabłonka (1925): Nie ma. Drozdowo (1925): Dwoje dzieci. Ostrów Mazowiecka (1934): Nie ma. W 1936 r. biskup łomżyński, Stanisław Łukomski pisał do księży, że liczba dzieci w wieku szkolnym bez chrztu wzrasta nie tylko w miastach większych, ale także w miasteczkach i poza nimi. Rodzice bowiem bądź rozmyślnie bądź przez zaniedbanie nie postarali się o chrzest swych dzieci. Księża proboszczowie powinni przed przygotowaniem do pierwszej spowiedzi stwierdzić u każdego dziecka w sposób niewątpliwy, czy jest ochrzczone i to ważnie ochrzczone. Nie należy ufać zapewnieniom wszystkich rodziców, a tym mniej dzieci, lecz bądź domagać się po-

---

<sup>10</sup> Ar Łm, I sygn. 13 B, I sygn. 577, I sygn. 217, I sygn. 627. Parafie (bez sygnatur): Jabłonka, Boguty Pianki, Borkowo, Drozdowo, Jasienica, Ostrów Mazowiecka.

<sup>11</sup> Akta urodzeń parafii Augustów 1832-1863. Akta urodzeń parafii Burzyn 1847-1888. Akta urodzeń parafii Łomża 1818-1925.

świadczeń od proboszczów, w których kościołach chrzest miał być udzielony, bądź stwierdzić udzielenie chrztu we własnych księgach metrykalnych. Proboszczowie zapytani przez konfratrów o chrzest dziecka powinni rzecz tę zbadać sumiennie i niezwłocznie dać odpowiedź. Sprawa ta należy do obowiązków sumienia, pisał biskup<sup>12</sup>. Od 1911 r. w kwestionariuszach wizytacji biskupiej było pytanie: W ciągu trzech lat ile było chrztów dzieci urodzonych nie w małżeństwie (a thoro illegitimo). Oto odpowiedzi. Wejwery (1911): 3 dzieci. Wiłkowyski (1914 duża parafia): w 1911 r. – 23, w 1912 r. – 25, w 1913 r. – 28. Jablonka (1930): 9 a urodzonych w małżeństwie 440. Drozdowo (1934): 7 a w małżeństwie 327. Ostrów Mazowiecka (1934): 12 a w małżeństwie 376 dzieci<sup>13</sup>.

W 1973 r. Episkopat Polski wydał Instrukcję duszpasterską o udzielaniu sakramentu chrztu św. dzieciom. Czytamy w niej, że należy dążyć, by rodzice zgłaszali dziecko do chrztu najpóźniej na dwa tygodnie przed projektowanym terminem. Przy zgłoszeniu powinni być ojciec i matka; jeśli istnieje uzasadniona przyczyna, wystarczy obecność jednego z rodziców<sup>14</sup>. W tej Instrukcji pośrednio wskazano na okres od urodzeniu do chrztu dziecka. Kobieta potrzebuje pewnego czasu by wyzdrowieć, zanim uda się do kancelarii parafialnej. Dodatkowo chrzest należy zgłosić na dwa tygodnie przed projektowanym terminem. Autor wybrał przykład parafii wiejskiej, drobnoszlacheckiej, tradycyjnej (Kulesze) oraz miejsko-wiejskiej (Jedwabne), by ukazać zachodzące zmiany odnośnie czasu udzielania chrztu po urodzeniu dziecka.

### Parafia Kulesze

1946 r.

1968 r.

1998-1999 r.

Dni	dzieci	%	dzieci	%	dzieci	%
Do 8 dni	35	48,61	1	1,43	0	0,00
Do 14	16	22,22	4	5,71	0	0,00
Do 21	8	11,11	17	24,29	2	2,60
Do 30	3	4,17	19	27,14	11	14,29
Do 40	2	2,78	10	14,29	7	9,09

<sup>12</sup> ArŁm, I sygn. 577, I sygn. 594. Parafie: Drozdowo, Jablonka, Ostrów Mazowiecka. RUEKD 1936, s. 101.

<sup>13</sup> ArŁm, I sygn. 577, I sygn. 594. Parafie: Jablonka, Drozdowo, Ostrów Mazowiecka.

<sup>14</sup> RUEKD 1978 nr 3 s. 14.



Dni	dzieci	%	dzieci	%	dzieci	%
Do 50	0	0,00	7	10,00	15	19,48
Do 60	3	4,17	5	7,14	13	16,88
Do 70	0	0,00	4	5,71	6	7,79
Do 80	0	0,00	0	0,00	4	5,19
Do 90	1	1,39	0	0,00	6	7,79
Po 90	4	5,56	3	4,29	13	16,88
Razem	72	100,01	70	100,00	77	99,99

### Parafia Jedwabne

Dni	dzieci	%	dzieci	%	dzieci	%
Do 8 dni	35	29,41	31	19,50	1	1,05
Do 14	23	19,33	24	15,09	2	2,11
Do 21	8	6,72	29	18,24	6	6,32
Do 30	18	15,13	34	21,38	13	13,68
Do 40	8	6,72	21	13,21	11	11,58
Do 50	12	10,08	6	3,77	28	29,47
Do 60	4	3,36	5	3,14	12	12,63
Do 70	5	4,20	1	0,63	9	9,47
Do 80	1	0,84	0	0,00	3	3,16
Do 90	0	0,00	2	1,26	5	5,26
Po 90	4	3,36	6	3,77	5	5,26
Razem	119	99,15	159	99,99	95	99,99

W parafii Kulesze zmiany zachodziły wolnej, w parafii Jedwabne szybciej, ale końcowy rezultat był podobny. Rodzice odkładali chrzest dziecka na wiele tygodni, a na to nie było wyraźnej reakcji biskupów i proboszczów.

## 2. Bierzmowanie

### 2.1. Prawo kościelne powszechne

W Piśmie Świętym mamy nieliczne wzmianki o wkładaniu rąk na ochrzczonych i udzielaniu im daru Ducha Świętego. Teksty te są często interpretowane jako wzmianki o praktyce udzielania daru Ducha Świętego w Kościele apostołskim. Samarytańczycy otrzymali Ducha Świętego, gdy św. Piotr i św. Jan, po odmówieniu modli-

twy, wkładali na nich ręce (Dz 8,17). Podobnie Efezjanie otrzymali Ducha Świętego, gdy św. Paweł włożył na nich ręce (Dz 19,10). Wśród tych, którzy obserwowali praktykę wkładania rąk na ochrzczonych i udzielania im Ducha Świętego, znajdował się Szymon, mag, który ujrawszy iż przez wkładanie rąk apostołów był dawany Duch Święty, ofiarował im pieniądze mówiąc: dajcie i mnie tę moc, aby każdy, na którego włożę ręce, otrzymał Ducha Świętego (Dz 8, 18). Nie ulega więc wątpliwości, że związek między wkładaniem rąk na ochrzczonych i udzielaniem Ducha Świętego, był widoczny dla postronnego obserwatora. To jest jasno powiedziane w *Dziejach Apostolskich*.

**Prawo powszechne Kościoła.** W pierwszych wiekach każdy katechumen przyjmował równocześnie sakrament chrztu i bierzmowania. Stawiano nawet sobie pytanie, czy ochrzczony, na przykład w nagłej chorobie, umierając bez bierzmowania może być zbawiony. Bierzmowanie uważano za dopełnienie chrztu. Gdy od IV wieku wiara chrześcijańska zdobywała tereny wiejskie i w związku z tym w czasie nieobecności biskupa chrztu udzielali często kapłani i diakoni, doszło do rozdziału bierzmowania od chrztu. Nowo ochrzczeni udawali się odtąd do miasta, by z rąk biskupa otrzymać sakrament Ducha Świętego, albo biskup do nich przyjeżdżał. Od IV wieku spotyka się coraz częściej chrześcijan nie bierzmowanych. Pozostała wszakże świadomość potrzeby tego sakramentu. W Dekrecie Gracjana (zmarł około 1160) znajduje się tekst pap. Urbana (222-230) skierowany do wszystkich chrześcijan. Zdaniem tego papieża wszyscy wierni powinni przyjąć włożenie rąk biskupich, żeby otrzymać Ducha Świętego, i żeby się stali pełnymi chrześcijanami (pleni christiani), ponieważ na skutek wiania Ducha Świętego serce człowieka otwiera się na mądrość. W rzeczywistości tekstu tego nie napisał wspomniany pap. Urban; tekst pochodzi ze zbioru *Pseudo-Izydora* (połowa IX w.). I wtedy wiedziano, że wierny, który nie przyjął sakramentu bierzmowania, nie jest pełnym chrześcijaninem. Aby zaś ta wiedza łatwiej została przyjęta w IX wieku, podano ją jako pochodzącą od pap. Urbana z pierwszych wieków Kościoła.

W dokumentach wydawanych po Soborze Trydenckim (1545-1563) dostrzega się pewną tendencję do opowiadania się za istnieniem obowiązku przyjęcia sakramentu bierzmowania. I tak Potrydencki *Katechizm* poleca biskupom pouczać wiernych, że sakrament bierzmowania nie jest wprawdzie tak konieczny, żeby nie można by-

ło zbawić się bez jego przyjęcia, ale też nikt nie może okazywać jakiegokolwiek zaniedbania w tej sprawie. Nikomu również nie wolno zaniedbać przystąpienia do bierzmowania, ponieważ wszyscy winni zabiegać o osiągnięcie tego, co Chrystus dla wszystkich ustanowił. Podobną opinię znajdujemy u papieża Benedykta XIV (1740-1758). W Konstytucji *Etsi pastoralis* pisze on, że wprawdzie przyjęcie sakramentu bierzmowania nie jest konieczne do zbawienia, ale ciężko grzeszy ten, kto może do niego przystąpić i nie troszczy się o to lub nawet okazuje swój sprzeciw. Również papież Pius IX (1846-1878) w piśmie *Nostis et Nobiscum* poleca szczególniejszej trosce biskupów przystępowanie wiernych do sakramentu bierzmowania. Odmówienie przyjęcia bierzmowania nie grozi wprawdzie utratą zbawienia, ale powoduje pozbawienie się większej chwały w niebie<sup>15</sup>.

*Sobór Trydencki (1545-1563)* wskazał na potrzebę przyjęcia sakramentu bierzmowania przez kandydata do stanu duchownego. Rację tego soborowego zarządzenia stanowiła opinia, iż ten, kto nie przyjął sakramentu bierzmowania nie został jeszcze utwierdzony w wierze, nie jest pełnym chrześcijaninem (pleni christiani) i z tego powodu nie wypadało go stawiać na czele wiernych. W odniesieniu nadal tylko do duchownych, na początku XVII wieku przedstawiono Kongregacji Soboru trzy pytania: 1. Czy ten, kto przyjął sakrament bierzmowania dopiero po otrzymaniu tonsury i po przyjęciu czterech mniejszych święceń, czy przyjął te święcenia nieprawidłowo. 2. Czy taki duchowny obdarzony zwykłymi beneficjami może być uznany za prawidłowo obdarzonego i nie potrzebuje nowego nadania tychże beneficjów. 3. Czy taki duchowny może być promowany do wyższych święceń, i nie potrzebuje abszolucji lub dyspensy. Kongregacja Soboru odpowiedziała: Nieprawidłowo został dopuszczony do obrzędu tonsury. Nieprawidłowo nadano duchownemu beneficja i wobec tego wymaga nowego nadania mu beneficjów. Nie można go promować do wyższych święceń, jak dopiero po udzieleniu dyspensy przez Stolicę Apostolską<sup>16</sup>.

*Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.* Kanon 787 stwierdza, że jakkolwiek przyjęcie sakramentu bierzmowania nie jest konieczne

---

<sup>15</sup> M. Pastuszko, *Obowiązek przyjęcia sakramentu bierzmowania*, Prawo Kanoniczne 32 (1989) nr 1-2, s. 83.

<sup>16</sup> M. Pastuszko, *Wstępne warunki święceń (kanony: 1033-1039)*, Prawo Kanoniczne 45 (2002) nr 1-2, s. 97.

do zbawienia koniecznością środka, to jednak nikomu nie wolno lekceważyć tego sakramentu. Proboszczowie zaś powinni się troszczyć, aby wierni we właściwym czasie przystąpili do bierzmowania. Jak się zdaje, kanon ten więcej wymaga od proboszczów, niż od wiernych. Proboszczów bowiem zobowiązuje do starań, by wierni przystąpili do bierzmowania w odpowiednim czasie, zaś wierni mają tylko nie lekceważyć przyjęcia sakramentu bierzmowania. A może w taki sposób prawodawca chciał zobowiązać wiernych do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Jeśli jednak taka była myśl prawodawcy, to dlaczego tak niejasno została wyrażona. Kanon 783,785: Biskup diecezjalny winien podwładnym swoim udzielać bierzmowania, ilekroć o to rozumnie poproszą, zwłaszcza podczas wizytacji kanonicznej. O ile zaś ma przeszkodę lub nie ma sakry biskupiej, winien postarać się o to, ażeby przynajmniej co pięć lat wierni mieli sposobność przyjęcia bierzmowania. Jeśli biskup ciężko zaniedba udzielania sakramentu bierzmowania sam lub przez kogo innego, metropolita może zawiadomić o tym Stolicę Apostolską. W sposób bardziej wyraźny wskazania Kodeksu odnosiły się znów do duchownych. Kan. 544 & 1: Kandydaci do zakonu mają przedstawić świadectwo swojego chrztu i bierzmowania. Kan. 974 & 1 nr 1: Przyjęcie sakramentu bierzmowania jest warunkiem, od którego zależy godziwość przyjętych święceń. Kan. 993 nr 1: Zaświadczenie o chrzcie i bierzmowaniu wystawia proboszcz parafii miejsca chrztu i bierzmowania, który ma obowiązek prowadzić księgę ochrzczonych i bierzmowanych. Jeśli kandydat do stanu duchownego był dopuszczony do obrzędu tonsury nie w diecezji jego chrztu i bierzmowania, wówczas świadectwo bierzmowania należało dołączyć do wymaganych w takiej sytuacji zaświadczeń. Kan. 544 & 2: Zawierający małżeństwo niech wcześniej przyjmą sakrament bierzmowania, jeśli nie mają poważnej racji powstrzymania się od niego; a więc wymaganie było łagodniejsze niż wobec duchownych. Kan. 798, 799: Proboszcz ma obowiązek fakt bierzmowania zaznaczyć w księdze ochrzczonych oraz w osobnej księdze bierzmowanych. Kan. 795: Świadek do bierzmowania sam powinien być bierzmowany. Kodeks z 1917 r. podkreśla więc ważność sakramentu bierzmowania<sup>17</sup>.

---

<sup>17</sup> M. Pastuszko, *Wstępne*, s. 100. Por. Fr. Bączkiewicz, *Prawo Kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. II, Kraków 1933, s. 10

*Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, kan. 1033: Tylko ten jest godziwie podpuszczony do święceń, kto przyjął sakrament bierzmowania. Wynika z tego, że święcenia udzielone ochrzczoneму, który nie przyjął sakramentu bierzmowania, są ważnie udzielone i przyjmowane. Wszakże w kan. 241 & 2 podano: „Zanim (kandydaci) zostaną przyjęci (do seminarium), winni przedstawić dokumenty przyjęcia chrztu i bierzmowania oraz inne, które są wymagane przez program kształcenia kapłańskiego”. W odniesieniu do nupturientów kan. 1065: Katolicy, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, powinni go przyjąć przed zawarciem małżeństwa, gdy jest to niemożliwe bez poważnej niedogodności. Wynika z tego, że powinni, ale nie muszą być bierzmowani. Natomiast Kodeks wyraźnie domaga się posiadania tego sakramentu od rodziców chrzestnych. Kan. 874: Do przyjęcia zadania chrzestnego może być dopuszczony ten, kto jest katolikiem bierzmowanym. Kodeks z 1983 r. zobowiązuje nie tylko biskupa ale i wiernych. Kan. 885: Biskup diecezjalny jest obowiązany troszczyć się, aby sakrament bierzmowania był udzielony podwładnym, którzy o to proszą należycie i rozumnie. Kan. 890: Wierni są obowiązani przyjąć ten sakrament w odpowiednim czasie. Rodzice, duszpasterze, zwłaszcza proboszczowie mają troszczyć się, ażeby wierni zostali właściwie przygotowani do przyjęcia i w odpowiednim czasie do niego przystąpili. Kan. 891: Sakrament bierzmowania wierni powinni przyjmować w pobliżu wieku rozeznania, chyba że Konferencja Episkopatu określiła inny wiek albo istnieje niebezpieczeństwo śmierci, lub zdaniem szafarza co innego doradza słuszna przyczyna.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi nawet o konieczności przyjęcia bierzmowania. Nr 1285: Sakrament bierzmowania wraz z chrztem i Eucharystią należy do „sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego”. Należy zatem wyjaśniać wiernym, że przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu. Nr 1307: Tradycja łacińska podaje „wiek rozeznania” jako odpowiedni czas do przyjęcia sakramentu bierzmowania. W niebezpieczeństwie śmierci należy jednak bierzmować dzieci, nawet jeśli nie osiągnęły jeszcze „wieku rozeznania”. Sobór Watykański II (1962-1965) w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* nr 11 stwierdził, iż: przez sakrament bierzmowania chrześcijanie ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego, i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi

świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronięcia jej.

By ułatwić przyjmowanie sakramentu bierzmowania zezwalano czasem na jego udzielenie przez zwykłych kapłanów, i to nawet jeszcze w średniowieczu. Na Wschodzie kapłani zawsze udzielali tego sakramentu. Wielkie znaczenie dla idei unijnej Kościołów wschodniego i zachodniego oraz dla teologii sakramentu bierzmowania posiada rozporządzenie papieża Piusa XII z 1946 r. zezwalające wszystkim kapłanom mającym prawa proboszczowskie udzielania sakramentu bierzmowania wiernym swojego terenu; proboszczowie stali się szafarzami nadzwyczajnymi, gdy zwyczajnym szafarzem bierzmowania nadal pozostał biskup. Od XV wieku do Soboru Watykańskiego II biskupi jako szafarze sakramentu bierzmowania nazywani są ministri ordinarii confirmationis. Sobór Watykański II dał biskupom jako szafarzom sakramentu bierzmowania nowe określenie, mianowicie ministri originarii confirmationis. Teologiczno-prawny sens formuły „minister originarius” wskazuje na to, że nawet w wypadku udzielania sakramentu bierzmowania przez prezbitera, sakrament jest i wtedy, „pochodzenia biskupiego”, że użyte do tego krzyżmo musi być konsekrowane przez biskupa. Jak się zdaje, Sobór Watykański II nie chciał w tej sprawie odchodzić od tradycji i nauki kanonistycznej, ale je tylko nieco wzbogacił nowym określeniem biskupa jako szafarza bierzmowania<sup>18</sup>.

## 2.2. Prawo kościelne polskie

W *Pastoralnej* kardynała Maciejowskiego z 1601 r., w rozdziale poświęconym sakramentom, wspomniano jedynie, aby imię i nazwisko osoby bierzmowanej zanotować w księdze bierzmowanych. W *Zbiorze* arcybiskupa Jana Wężyka z 1628 r. nie wspomniano o bierzmowaniu, podobnie w aktach synodu wileńskiego w 1717 r. bp. Brzostowski<sup>19</sup>. Pierwszy Polski Synod Plenarny odbyty w 1936 r. w Częstochowie mówił o chrzcie, pokucie, Eucharystii, kapłaństwie, małżeństwie i namaszczeniu chorych, natomiast o bierzmowaniu jest tylko

---

<sup>18</sup> W. Schenk, *Liturgia*, t. I, s. 67, 75. M. Pastuszko, *Biskup jako szafarz sakramentu bierzmowania*, Prawo Kanoniczne 23 (1980) nr 1-2, s. 183.

<sup>19</sup> J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, s. 401. Constitutiones Synodorum Metropolitanæ Ecclesie Gnesnensis... Joannis Wężyk, Cracoviae 1761. Decreta, sanctiones et universa synodi 1717 ... Brzostowski.

zдание: Kapłanowi obrządku wschodniego, udzielającemu chrztu dziecku obrządku łacińskiego, nie wolno temu dziecku udzielać sakramentu bierzmowania (uchwała 84 & 3). Synod potraktował więc sakrament bierzmowania milczeniem. Drugi Polski Synod Plenarny (1991-1999) zaznacza: Przyjęcie sakramentu bierzmowania jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu. Dlatego rodzice i wierni winni troszczyć się o właściwe przygotowanie młodych chrześcijan do bierzmowania (w rozdziale Liturgia Kościoła, nr 19-21).

Dnia 22 sierpnia 1971 r. Święta Kongregacja Kultu Bożego ogłosiła Konstytucję Apostolską o sakramencie bierzmowania. Nowe Obrzędy bierzmowania zastąpiły Obrzędy dotychczas stosowane w Pontyfikale i w Rytuale Rzymskim. Było to dopełnienie myśli Soboru Watykańskiego II, który nakazał krytycznie rozpatrzyć obrzędy bierzmowania. W Konstytucji nie zobowiązano wiernych pod sankcjami kościelnymi do przyjęcia tego sakramentu<sup>20</sup>. W trzy lata potem biskup łomżyński wydał rozporządzenie dotyczące udzielania bierzmowania. W oparciu o wskazania Soboru Watykańskiego II ustalił następujące wytyczne: najodpowiedniejszym okresem przygotowania i przyjęcia sakramentu bierzmowania jest klasa siódma i ósma szkoły podstawowej. Dlatego w parafii liczącej ponad cztery tysiące wiernych bierzmowanie winno odbywać się co roku, w parafii poniżej cztery tysiące co dwa lata, parafie małe mogą się łączyć w grupy, które będą przyjmować bierzmowanie w najdogodniejszym dla siebie kościele. Dnia 16 stycznia 1975 r. Konferencja Episkopatu Polski wydała Instrukcję duszpasterską dotyczącą sakramentu bierzmowania. Podano w niej m.in., że gdy młodzi ludzie zgłoszą się do kancelarii parafialnej, aby podjąć się rodziców chrzestnych, lub z zamiarem zawarcia małżeństwa, duszpasterz powinien zapytać, czy są już bierzmowani. W razie stwierdzenia, że nie przyjęli sakramentu, należy skierować ich do biskupa, który udzieli im bierzmowania. Biskupi poinformują kapłanów o miejscach i terminach, w których udzielają bierzmowania opóźnionym<sup>21</sup>. W Instrukcji Episkopatu Polski z 1987 r. O przygotowaniu do zawarcia małżeństwa podano: Tym, którzy uczestniczyli w życiu eucharystycznym, ale nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, należy zgodnie z kan. 1065, umożliwić przyjęcie tego sakra-

<sup>20</sup> RULKD 1974 nr 1 s. 3 n. jest treść Konstytucji.

<sup>21</sup> RULKD 1974 nr 1 s. 2; 1975 nr 7 s. 3 n.

mentu. Po właściwym przygotowaniu duszpasterz kieruje takie osoby tam, gdzie według ustaleń biskupa diecezjalnego, można przyjąć ten sakrament (nr21)<sup>22</sup>.

### 2.3. Kwestionariusze wizytacji biskupich

Szafarzami sakramentu bierzmowania byli dawniej wyłącznie biskupi. Do 1795 r. omawiane tereny należały do diecezji łuckiej, wileńskiej i żmudzkiej oraz przed 1818 r. do diecezji płockiej. Stolicę biskupie tych czterech diecezji znajdowały się bardzo daleko stąd. W imieniu biskupów wizytacje parafii odbywali delegowani przez nich księża. Z wizytacją parafii nie łączyło się więc bierzmowanie. W 1799 r. powstała diecezja wigierska. Biskup ordynariusz, Michał Franciszek Karpowicz (1799-1803), często przebywał w Warszawie, niekiedy wizytował parafie. Nie miał on biskupa pomocniczego. Jego następcą, Jan Klemens Gołaszewski (1805-1820) stale mieszkał w Warszawie. Ignacy Stanisław Czyżewski (1820-1823) też mieszkał w Warszawie, kilkakrotnie zjawiał się w diecezji. Miał on biskupa pomocniczego, Polikarpa Augustyna Marciejewskiego (1819-1827), który był proboszczem, nie udawał się na wizytacje, lecz przy różnych okazjach bierzmował. Prosząc rząd o uposażenie dla biskupa pomocniczego, bp Gołaszewski pisał: „Wielu a prawie wszyscy podeszli nawet w latach w większej części diecezji w Litwie sakramentu bierzmowania nie mają”. Mikołaj Jan Manugiewicz (1826-1834) w chwili wyboru na biskupa miał siedemdziesiąt lat i był chory. Stale mieszkał w Warszawie, w diecezji był raczej dwukrotnie i na krótko. Z jego okresu nie zachowały się żadne opisy wizytacyjne. Miał on biskupa pomocniczego, Stanisława Kostkę Choromańskiego (1829-1836), który jako proboszcz przebywał w swojej parafii, nie wizytował. Paweł Strazyński (1837-1847) pierwszy zamieszkał w Sejnach, bardzo dużo bierzmował podczas wizytacji, jubileuszy kapłańskich, odpustów. Jego następcę, Konstantego Ireneusza Łubieńskiego (1863-1869) diecezja otrzymała dopiero po szesnastu latach. Biskup ten chętnie podróżował po terenie diecezji, ale wizytacji w ścisłym znaczeniu odbył mało, niewiele też bierzmował. Kolejny biskup, Piotr Paweł Wierzbowski (1872-1893) nie miał prawa wstępu do

---

<sup>22</sup> Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne (skrót: ŁWD) 1990 nr 1 s. 42.



dekanatów augustowskiego i wysokomazowieckiego, na terenie których znajdowały się parafie unickie. W innych stronach początkowo wizytował i bierzmował. Pracy tej zaniechał w 1883 r. z powodu wymagań rządu, aby na siedem dni wcześniej powiadamiać gubernatora o wyjeździe na wizytację; był już stary i chory. Miał biskupa pomocniczego, Jozefa Hollaka (1883-1890); w chwili konsekracji na biskupa miał on siedemdziesiąt jeden lat. Był proboszczem parafii i w niej stale przebywał. Antoni Baranowski (1897-1902) wizytował systematycznie, podobnie jego następca Antoni Karaś (od 1910)<sup>23</sup>.

W kwestionariuszu wizytacji generalnej z 1775 i 1781 r. dla parafii diecezji płockiej nie znalazło się pytanie o sakrament bierzmowania, chociaż były pytania dotyczące innych sakramentów. Podobnie w kwestionariuszu wizytacji generalnej z 1802 r. dla diecezji wigierskiej nie było takiego pytania. W obu podanych terminach wizytacje przeprowadzał nie biskup, a delegowani przez niego księża. Również w kwestionariuszu dla diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej z 1822 r. brakowało pytania o bierzmowanie<sup>24</sup>. W 1837 r. bp Straszyński do kwestionariusza wizytacji biskupiej włączył pytania: Czy podczas jubileuszów lub gdy nadarzała się okazja przynajmniej dorośli parafianie starali się przyjąć sakrament bierzmowania. Czy na świadków (patrini) sąbrane osoby same nie mające bierzmowania i słabo znające zasady wiary. Czy do bierzmowania są dopuszczane dzieci przed siódmym rokiem życia oraz dorośli bez odbycia spowiedzi. Czy rodzice chrzestni chłopca lub dziewczynki są zapraszani i stają się świadkami bierzmowania. W kwestionariuszu wizytacji biskupiej z 1874 r. były pytania: Czy w razie sposobności przynajmniej dorośli parafianie starali się przyjąć sakrament bierzmowania i kiedy to było. Czy na patrynow nie bywają przypuszczani nie bierzmowani i nie znający zasad wiary. Czy do przyjęcia bierzmowania nie bywają przypuszczani nie mający siedmiu lat i nieznający zasad wiary, a dorośli bez odprawienia spowiedzi<sup>25</sup>. W kwestionariuszach wizytacji biskupiej diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (drukowanych) z lat 1911-

---

<sup>23</sup> W. Jemielity, *Wizytacje biskupie w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Studia Teologiczne 17 (1999), s. 230; tenże, *Diecezja augustowska*, s. 220.

<sup>24</sup> ArŁm, I sygn. 36, 40, 120, 173.

<sup>25</sup> ArŁm, I sygn. 59, I sygn. 552.

1914 oraz diecezji łomżyńskiej z lat 1925-1939 nie ma pytań dotyczących sakramentu bierzmowania<sup>26</sup>.

W 1837 r. bp Straszyński zapytał: Czy podczas jubileuszów lub gdy nadarzała się okazja przynajmniej dorośli parafianie starali się przyjąć sakrament bierzmowania. W kwestionariuszach wizytacji są na to odpowiedzi. W parafiach byłej *diecezji łuckiej*. Dąbrowa Wielka: Nie ma śladu bierzmowania w parafii. Przyjmowali w Zambrowie i w innych parafiach. Jabłonka: Nigdy i przy żadnej okazji. Kuczyn: Nie było. Piekuty: Nigdy. Płonka: Nie wiadomo. Liczni dorośli i starzy nie są bierzmowani. Poświętne: W czasie jubileuszu i przy okazji, liczni starsi nie są bierzmowani. Wysokie Mazowieckie: Nigdy. Wyszonki: Nie było. W parafiach byłej *diecezji plockiej*. Białaszewo: W czasie jubileuszu. Burzyn: Niektórzy przy okazji. Dobrzyjałowo: Przy okazji. Drozdowo: Przy okazji. Grajewo: Nie wiadomo kiedy. Mały Płock: W czasie jubileuszu. Niedźwiadna: Nigdy. Przytuły: Nie wiadomo. Puchały: Liczni przyjęli w Zambrowie, gdzie proboszczem był bp Choromański. Romany: Nie wiadomo. Rutki: Nie ma śladu. Słucz: Brak śladu. Śniadowo: W Zambrowie i w innych kościołach. Wąsosz: Nigdy, lecz w innych kościołach; w parafii Wąsosz, która była siedzibą dekanatu, ostatnia wizytacja generalna odbyła się w 1763 r. Zawady: Od niepamiętnych czasów nie było. W parafiach byłej *diecezji wileńskiej*. Balwierzyski: W tym kościele nigdy nie było bierzmowania. Prawie wszyscy parafianie nie są bierzmowani, niektórzy przyjęli sakrament w innych kościołach. Bargłów: Nie ma żadnych śladów, aby w tym kościele było bierzmowanie. Filipów: Niektórzy przyjęli w czasie jubileuszu. Godlewo: W 1823 r. wizytował bp Czyżewski. Hoża-Sylwanowce: Nigdy. Jaminy: Nigdy. Kaletnik: Za bpa Karpowicza, ponadto nieliczni przyjęli bierzmowanie w Sejnach i Wigrach. Kieturwłoki: Nigdy. Ludwinów: Dorośli przy okazji. Łódzkie: Nie było od najdawniejszych czasów. Olwita: W 1824 r. Pokojnie: W 1822 r. w czasie konsekracji kościoła przez bpa Manugiewicza. Poniemoń Fergissa: Nie było. Szaki: Od najdawniejszych czasów nie było. Urdomin: Do 1827 r. proboszczem był bp Marciejewski. Od tego czasu nie było bierzmowania. Wiłkowyszki: Brak danych, lecz byli w innych kościołach. Wiżajny: Nie wiadomo. W parafiach byłej *diecezji żmudz-*

---

<sup>26</sup> ArŁm, I sygn. 212, 594. Parafia Drozdowo 1925, Parafia Ostrów Mazowiecka 1937.

kiej. Łuksze: Przy okazji. Poniemoń Fergissa: Nie było. Słowiki: Brak słuchu. Jansborg (Sudargi): Nie wiem. Syntowty: Od 1800 r. bierzmowania nie było.

Bp Straszynski udzielił sakramentu bardzo wielu osobom. Dla przykładu można podać kilka parafii z każdej części jego diecezji. W *diecezji łuckiej*: Płonka: 1362 bierzmowanych (w parafii 2679 osób przystępujących do spowiedzi), Wysokie Mazowieckie: 1011 (2359), Wyszonki: 663 (2150). W *diecezji płockiej*. Przytuły: 575 (1709), Romany: 878 (3506), Słucz: 605 (1242), Wąsosz: 1443 (3623). W *diecezji wileńskiej*. Bargłów: 435 (1756), Kieturwłoki: 1477 (2610), Ludwinów: 1114 (4874), Poniemoń Fergissa: 562 (2851), Wilkowyszki: 2359 (7420). W *diecezji żmudzkiej*. Łuksze: 1116 (4497), Słowiki: 1446 (2179), Syntowty (3997).

Proboszczowie rozróżnili ilość bierzmowanych mężczyzn i kobiet. Augustów mężczyzn 489, kobiet 754, Bargłów 133/302, Burzyn 301/401, Godlewo 1176/1152, Iglówka 560/837, Kieturwłoki 763/714, Ludwinów 552/562, Łuksze 497/619, Olwita 768/753, Płonka 616/746, Pokojnie 597/742, Poniemoń Fergissa 345/562, Poświętne 119/215, Przytuły 199/376, Puchały 252/330, Romany 325/553, Słowiki 594/852, Słucz 242/363, Jansborg (Sudargi) 424/562, Syntowty 763/640, Szaki 988/1323, Wąsosz 580/863, Wilkowyszki 1090/1269, Wysokie Mazowieckie 378/633, Wyszonki 258/405, Zawady 126/234. Wśród osób bierzmowanych przeważały kobiety<sup>27</sup>.

Z czasu rządów bpa Łubieńskiego nie zachowały się kwestionariusze wizytacji biskupich. Oto odpowiedzi w kwestionariuszach z okresu rządów bpa Wierzbowskiego. Z 1874 r. – Augustów: Bierzmowanie było w 1839 r. i 1865 r., obecnie sakrament przyjęło 2618 wiernych. Bakalarzewo: Część parafian przyjęła bierzmowanie w sąsiednich parafiach. Teolin: Ostatnio w 1839 r. Bałwierzyszki: Bierzmowanie w 1837 r. i 1864 r., obecnie bierzmowanie przyjęło 858 osób. Z 1899 r. za bpa Baranowskiego –

<sup>27</sup> ArŁm, I sygnatury: 7, 17, 22, 33, 34, 59, 73, 94, 106, 115, 124, 139, 141, 147, 156, 180, 185, 189, 225, 248, 295A, 298, 307, 329, 347,358, 375, 381, 388, 399, 412, 416, 444, 461, 483, 488,495, 512, 516, 526, 527, 567, 575, 592, 624, 632, 643, 607. W 1825 r. bardzo uroczyście obchodzono Rok Jubileuszowy. Niektórzy wierni mogli przyjąć bierzmowanie, a liczni odbyli spowiedź. Jubileusz w 1850 i 1875 w Królestwie Polskim nie odbyły z racji politycznych. Jubileusz końca wieku miał charakter skromny, tylko parafialny. W. Jemielity, *Rok Jubileuszowy w XIX wieku w Królestwie Polskim*, Zeszyty Naukowe KUL, R. 18: 1975 nr 1 (69), s. 41-53; tenże, *Jubileusz papieski końca XIX wieku w Królestwie Polskim*. Prawo Kanoniczne 41 (1998) nr 3-4, s. 187-197.

Bakałarzewo: Ostatnio w 1874 r., bierzmowanie przyjęło 2551 wiernych (parafian 5328 dorosłych i dzieci), Rydzewo: Ostatnio w 1874 r., bierzmowanych 470 (parafian 1910). W 1910-1914 r. za bpa Karasia – Iglówka: 1659 bierzmowanych (parafian 4200), Wejwery: 737 (1914), Wilkowyski: 1565, Wysokie Mazowieckie: Ostatnio w 1874 r., teraz 1332 (1911)<sup>28</sup>.

W 1927 r. biskup łomżyński, Stanisław Łukomski polecił zebrać od bierzmowanych dane im przednio kartki i w oparciu o nie wpisać imiona i nazwiska bierzmowanych do osobnej księgi parafialnej, a oprócz tego zanotować w księdze chrztu fakt bierzmowania. W 1934 r. w formularzu wizytacji dziekańskiej były pytania: Czy w księgach metrycznych robi się adnotację o bierzmowaniu, czy o bierzmowaniu donosi się proboszczowi, w którego parafii odbył się chrzest. W 1935 r. kuria diecezjalna w Łomży przypominała proboszczom obowiązek wpisywania, zgodnie z kan. 470 & 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego, adnotacji o bierzmowaniu na marginesie aktów urodzenia<sup>29</sup>.

W styczniu 1985 r. biskup łomżyński, Juliusz Paetz polecił, i to zarządzenie przypominano w latach następnych, aby zgodnie z dotychczasową praktyką do sakramentu bierzmowania przystępowała młodzież kończąca klasę siódmą szkoły podstawowej. W możliwie najkrótszym czasie po bierzmowaniu proboszczowie mieli przedstawić biskupowi do podpisu Księgę Bierzmowania. Każdego roku udzielanie bierzmowania miało odbywać się w siedemnastu parafiach diecezji łomżyńskiej, co dwa lata w osiemnastu parafiach, co trzy lata w pozostałych parafiach. Na wniosek proboszczów bierzmowanie mogło być udzielane częściej, aniżeli podano to wyżej<sup>30</sup>.

W Instrukcji Episkopatu Polski z 1987 r. „O przygotowaniu do zawarcia małżeństwa” podano: Tym, którzy uczestniczyli w życiu eucharystycznym, ale nie przyjęli jeszcze sakramentu bierzmowania, należy zgodnie z kan. 1065, umożliwić przyjęcie tego sakramentu. Po właściwym przygotowaniu duszpasterz kieruje takie osoby tam, gdzie według ustaleń biskupa diecezjalnego, można przyjąć ten sakrament (nr21)<sup>31</sup>. Wypowiedzi te potwierdzają troskę Kościo-

<sup>28</sup> ArŁm, I sygn. 13B, 18, 130, 147, 361, 466, 552, 577, 594, 627.

<sup>29</sup> RULKD 1927 nr 80, s. 75; 1934 nr 92, s. 184; 1935 nr 37, s. 39.

<sup>30</sup> RULKD 1985 nr 1 s. 74; nr 2 s. 49; 1989 nr 1 s. 90; 1991 nr 1 s. 69.

<sup>31</sup> ŁWD 1990 nr 1 s. 42.

ła o udostępnienie wszystkim wiernym sakramentu bierzmowania. Ale jakże inaczej było w poprzednich stuleciach.

### 3. Pokuta

#### 3.1. Prawo kościelne powszechne

Ideałem pierwszych gmin chrześcijańskich było zachowanie niewinności chrztu. Rychło jednak powstał problem, jak należy postąpić z tymi, którzy po raz odbytej pokucie ponownie upadali i ciężko zgrzeszyli. Odpowiedź na to pytania od II wieku brzmiała coraz bardziej stanowczo, że drugiego przebaczenia nie ma. To miało ujemne skutki, zwłaszcza od IV wieku, gdy powierzchownie nawrócone masy przyjmowały imię chrześcijanina. Jedni zadowalali się wpisaniem na listę katechumenów, przyjmując chrzest dopiero w późniejszych latach albo nawet na łożu śmierci, inni już ochrzczeni odkładali pokutę na podeszły wiek, by nie narażać się na niebezpieczeństwo odmowy przebaczenia w razie ponownego upadku. Około 760 r. z wysp brytyjskich pochodzi pierwsza wzmianka o tym, że wszyscy wierni przychodzili co roku przed Bożym Narodzeniem do kapłana, aby wyznać mu swe grzechy i otrzymać pokutę. Z następnego wieku, z Francji pochodzi wzmianka o corocznej spowiedzi wszystkich wiernych na początku Wielkiego Postu. Od X wieku spowiadano się zasadniczo przed każdorazowym przyjęciem Komunii św. Ogół wiernych na terenie Galii i Germanii przystępował wtedy tylko raz w roku, to jest w Wielki Czwartek, do Stołu Pańskiego. Tam, gdzie wierni kilka razy w roku przyjmowali Komunię św., spowiadali się przed każdą Komunią. Tak nauczał św. Otton z Bambergu (zmarł 1139) nowo nawróconych Pomorzan<sup>32</sup>.

Sobór Laterański IV w 1215 r. opowiedział się za przynajmniej jedną w ciągu roku spowiedzią wiernych wobec własnego kapłana i za Komunią świętą przynajmniej na Wielkanoc. Obowiązkiem tym zostali objęci wszyscy wierni, którzy osiągnęli stan używania rozumu. O ile wcześniej istniały liczne i różne prawa partykularne, to odtąd została wprowadzona jedna norma obowiązująca w całym Kościele. Jednak Sobór Laterański IV bynajmniej nie zabraniał przyjmowania Komunii świętej częściej, na przykład trzy razy w ro-

---

<sup>32</sup> W. Schenk, *Liturgia*, t. II, s. 67, 75.

ku, czego żądały wcześniej przepisy prawa partykularnego, względnie jeszcze częściej. Bliski kontekst dekretu, nakazujący Komunię św. w okresie wielkanocnym oraz ustalona praktyka spowiadania się na początku Wielkiego Postu doprowadziły do połączenia spowiedzi z Komunią wielkanocną. Krępujący przepis (od 1215) spowiadania się u swojego, miejscowego proboszcza oraz brak zorganizowanego duszpasterstwa uniemożliwiały częstą spowiedź. Sobór Trydencki zagroził wyłączeniem z Kościoła każdemu, kto przeczyłby temu, że wszyscy wierni, mężczyźni i niewiasty, po dojściu do stanu używania rozumu nie są zobowiązani do przyjęcia Komunii świętej przynajmniej raz w roku, w okresie Wielkanocy. Po Soborze Trydenckim o Komunii świętej wielkanocnej przypominali papieże Benedykt XIV (1740-1758) i Leon XIII (1878-1903). Prawo dawne dotyczące obowiązku przyjęcia Komunii świętej w okresie wielkanocnym zostało włączone najpierw do kan. 859 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., a następnie do kan. 920 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>33</sup>

**Kodeksy Prawa Kanonicznego.** Według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., kan. 1240, należy pozbawić pogrzebu osoby ochrzczone o ile przed śmiercią nie dały żadnych oznak pokuty: notorycznych apostatów od wiary chrześcijańskiej, należących do sekty heretyckiej, schizmatyków, masonów lub innych członków tego rodzaju stowarzyszeń, ekskomunikowanych lub obłożonych interdyktem, po wyroku skazującym lub stwierdzającym, samobójców, którzy z rozmysłem odebrali sobie życie, zmarłych w pojedynku lub na skutek ran w nim odniesionych, osoby, które zdecydowały o spaleniu ciała po śmierci z racji przeciwnych wierze chrześcijańskiej, publicznych i jawnych grzeszników. Za pozbawionych pogrzebu kościelnego nie wolno było odprawić mszy pogrzebowej, mszy w rocznicę ich śmierci, ani też publicznych nabożeństw. Kodeks z 1983 r. wprowadził pewne zmiany. Zgodnie z kan. 1184 pozbawienie pogrzebu kościelnego dotyczy teraz jedynie: notorycznych apostatów, heretyków, schizmatyków, osób które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej, jawnych grzeszników, którym nie można przyznać pogrzebu bez publicznego zgorzenia. W obu Kodeksach nie wymieniono wprost opuszczania spo-

---

<sup>33</sup> M. Pastuszko, *Wielkanocna Komunia święta*, Prawo Kanoniczne 30 (1987) nr 1-2, s. 80, 90.

wiedzi wielkanocnej, ale takie osoby można chyba zakwalifikować do punktu o jawnych grzesznikach<sup>34</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. Kan. 989: Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie grzechy ciężkie. Kan. 991: Każdy wierny ma prawo wyznać swoje grzechy wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku, zatwierdzonemu zgodnie z prawem. Kan. 986 & 1: Każdy, komu na mocy urzędu została zlecona troska duszpasterska, jest obowiązany dbać o to, ażeby wierni jemu powierzeni mogli się wyspowiadać, jeśli w sposób uzasadniony o to proszą, a także by dać im sposobność przystąpienia do indywidualnej spowiedzi w ustalonych i dogodnych dla nich dniach i godzinach.

**Katechizm Kościoła Katolickiego.** Nr 1457: Zgodnie z przykazaniem kościelnym każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozumienia, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie. Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, nie powinien przyjmować Komunii świętej, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę, bez uzyskania wcześniej rozgrzeszenia sakramentalnego, chyba że ma ważny motyw przyjęcia Komunii świętej, a nie ma możliwości przystąpienia do spowiedzi. Dzieci powinny przystąpić do sakramentu pokuty przed przyjęciem po raz pierwszy Komunii świętej. Nr 458: Wyznawanie codziennych win (grzechów powszednich) nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane. Nr 1464: Kapłani powinni zachęcać wiernych do przystępowania do sakramentu pokuty i zawsze być gotowi do jego udzielania, gdy chrześcijanie w sposób uzasadniony o to proszą.

W Adhortacji Apostolskiej *Reconciliatio et Paenitentia* papież Jan Paweł II wskazał na trzy rodzaje obrzędów pokuty. Pierwszy obrzęd – pojednanie jednego penitenta, jest jedynym normalnym i zwyczajnym sposobem sprawowania sakramentu, i nie może ani nie powinien nigdy wyjść z użycia czy być zaniewany. Drugi – pojednanie większej liczby penitentów wraz z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem, może być uznany za zwyczajny sposób

---

<sup>34</sup> M. Pastuszko, *Wielkanocna Komunia święta*, s. 80. Z. Janczewski, *Ewolucja przepisów dotyczących pogrzebu kościelnego od Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.*, Prawo Kanoniczne 43 (2000) nr 1-2, s. 136.

sprawowania obrzędu. Trzecia forma natomiast – pojednanie wielu penitentów z ogólną spowiedzią i rozgrzeszeniem, posiada charakter nadzwyczajny. Papież przypomniał, że chociaż grzechy powszednie mogą być darowane również w inny sposób, jak przez akt żalu, uczynki miłości, modlitwę, akty pokutne, to Kościół nie przestaje przypominać wszystkim wiernym o częstym przystępowaniu do pokuty<sup>35</sup>.

### 3.2. Prawodawstwo kościelne polskie

*Pastoralna* kardynała Maciejowskiego z 1601 r. dużo miejsca poświęca spowiedzi, przygotowaniu do wiernych do niej, miejscu spowiedzi (kościół, kaplica, konfesjonał), tajemnicy spowiedzi. Proboszcz ma przypominać wiernym o częstszej spowiedzi, a przynajmniej by ją odprawili raz w roku, wobec własnego proboszcza.

**Pierwszy Polski Synod Plenarny.** Uchwała 90 § 1: Dzieci należy dopuszczać do pierwszej Komunii świętej, gdy odpowiednio do swego rozwoju umysłowego poznały podstawowe prawdy wiary, czyli zasadniczo około siódmego roku życia. Uchwała 91: Synod Plenarny zachęca wiernych, szczególnie zaś młodzież, aby przystępowali do Komunii świętej często, nawet codziennie. Kapłani, przede wszystkim zaś duszpasterze, pouczać będą wiernych o nadzwyczajnych korzyściach częstej Komunii świętej. Uchwała 92: Proboszczowie, wikariusze i rządcy kościołów powinni zasiadać w konfesjonałach codziennie rano w godzinach ustalonych i dogodnych dla wiernych, a także w godzinach wieczornych w soboty, w przeddzień świąt i przed pierwszym piątkiem miesiąca. Uchwała 96 & 2: Należy czuwać nad tym, aby narzeczeni przed zawarciem małżeństwa spowiadali się według przepisów lub zwyczajów miejscowych.

**Drugi Synod Plenarny.** W rozdziale Liturgia Kościoła. Nr 26: Kościół zobowiązuje wszystkich katolików do uczestnictwa w niedziele i święta w Mszy świętej i do przyjmowania Komunii świętej przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, po przygotowaniu się przez sakrament pojednania. Nr 30: Każdy chrześcijanin, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wszystkie swoje grzechy ciężkie. W nowej wersji Pięciu Przykazań Kościelnych, przedstawionej w Katechizmie Kościo-

---

<sup>35</sup> RUŁKD 1985 nr 1 s. 61.



ła Katolickiego, zwraca uwagę ustanowienie osobnego przykazania, poświęconego spowiedzi świętej. W dobie kryzysu korzystania z tego sakramentu, Kościół w ten sposób podkreślił jego wagę. Nr 31: Kościół wzywa do częstego i systematycznego korzystania z sakramentu pokuty. Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, nie powinien przyjmować Komunii świętej, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę, bez uzyskania wcześniej rozgrzeszenia sakramentalnego. Kiedy nie ma możliwości wyspowiadania się, szczerzy żal za grzechy umożliwia przystąpienie do Komunii świętej. W takim przypadku należy skorzystać z najbliższej okazji spowiedzi. Nr 42: Małżeństwo między dwojgiem katolików jest zazwyczaj zawierane podczas Mszy świętej. Zaślubiny są sakramentalnym aktem uświęcania małżonków, dlatego winny być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem i przyjęciem sakramentu pokuty. Nr 79: Każdy wierny jest zobowiązany przynajmniej raz w roku spowiadać się ze swoich grzechów.

### 3.3. Kwestionariusze wizytacji biskupich

#### **Częstość spowiedzi**

W 1775 i w 1781 r. w kwestionariuszach wizytacji generalnej diecezji płockiej było pytanie: ile jest osób do komunii świętej, czy wszyscy zwykli spełniać ten obowiązek i czy w tym roku spełnili. W 1802 r. w kwestionariuszu wizytacji generalnej diecezji wigierskiej było pytanie: ile osób jest do komunii świętej, czy wszyscy zwykli spełniać ten obowiązek i czy w tym roku spełnili. W 1822 r. w kwestionariuszu wizytacji biskupiej diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej było pytanie: ile jest osób zdolnych do komunii świętej, czy wszyscy zwykli spełniać ten obowiązek. W 1838 r. w kwestionariuszu wizytacji biskupiej tejże diecezji następujące pytania: „czy sakrament pokuty administruje się w konfesjonale, w komży i stule; czy konfesjonały mają kratki przynajmniej drewniane, tudzież jakie święte obrazy ze strony penitenta i czy są w miejscu jawnym; czy spowiednicy słuchają niekiedy spowiedzi mianowicie kobiety nie w konfesjonale, na przykład w zakrystii; czy bywają dopuszczani do słuchania spowiedzi z obcej diecezji kapłani, tak świeccy jako zakonni bez wiedzy biskupa; ile jest parafian do spowiedzi i komunii wielkanocnej uczęszczających; czy wszyscy temu obowiązkowi zwykli zadość czynić i czy w tym roku zadość uczynili; czy na ten cel wydaje się kartki; czy pobiera się opłatę za kartki i czy ubodzy wsku-

tek tego nie bywają nagleni do podejmowania jakieś pracy w domu proboszcza; czy ci, którzy zadość nie uczynili przykazaniu komunii wielkanocnej byli upominani i czy wykaz ich imion i nazwisk przesłany został do konsystorza; czy nie mogąc przyjąć komunii we własnej parafii od proboszcza żądają pozwolenia na odprawienie spowiedzi i przyjęcia komunii w innej parafii i czy dowody z odprawienia ich proboszczowi swojemu składają; czy dzieci zdolne do odprawienia spowiedzi są dobrze wyuczone odprawiać takową. Te same pytania były w kwestionariuszu wizytacji biskupiej w 1874 r. Doszło tylko jedno pytanie: czy dla wygodniejszego rozdziału pracy w słuchaniu spowiedzi wielkanocnej nieznaczają się pewne dni dla mieszkańców niektórych wiosek tak iżby połowa jednego dnia a druga połowa drugiego dnia mogła odprawić spowiedź; jeżeli zaś to się nie praktykuje, czy nie można by tego zaprowadzić. Ponadto w odniesieniu do osoby proboszcza było pytanie: czy w dni niedzielne i świąteczne w czasie właściwym nawet nie proszony siada do konfesjonatu<sup>36</sup>.

W 1911-1914 r. w kwestionariuszu wizytacji biskupiej były pytania: jak często przystępują do spowiedzi i komunii według płci, stanu, wieku; ilość komunii w trzech ostatnich latach i szczególnie w każdym roku; ilu parafian nie odbyło spowiedzi wielkanocnej; czy wszystkie konfesjonały mają odpowiednie kratki; gdzie spowiada się głuchych; w jakim wieku dzieci przystępują do pierwszej spowiedzi; czy proboszcz chętnie słucha spowiedzi. W latach 1925-1939 kwestionariusze wizytacji biskupiej zawierały pytania: jaka jest frekwencja do spowiedzi i komunii świętej osób według płci, stanu, wieku; ile komunii rozdano w ostatnich trzech latach w rozdzielaniu na każdy rok; czy parafianie są przyzwyczajeni do korzystania z sakramentów; ilu parafian nie odbyło spowiedzi wielkanocnej; czy proboszcz chętnie słucha spowiedzi wiernych. W latach 1933-1935 w protokole wizytacji dziekańskiej (nie biskupiej) były pytania: czy duszpasterz codzienne o pewnej godzinie zasiada w konfesjonale; ile razy w roku dzieci szkolne przystępują wspólnie do sakramentów świętych<sup>37</sup>.

---

<sup>36</sup> ArŁm, I sygn. 36, I sygn. 59, I sygn. 120 k. 79, I sygn. 173 k. 18, I sygn. 239 k. 2, I sygn. 552 k. 17.

<sup>37</sup> ArŁm, I sygn. 577, I sygn. 594. Parafie: Jabłonka, Drozdowo, Kuzie, Ostrów Mazowiecka.

Z różnych lat zachowało się wiele odpowiedzi dotyczących odbycia spowiedzi wielkanocnej. *W 1775 r.* Kadzidło: na ponad 2000 osób dorosłych w parafii, wszyscy odprawili spowiedź wielkanocną i „są osobnym rejestrem spisani”. Kleczkowo: na 700 osób, tak tego, jak i przeszłego roku spowiadali się. Myszyniec: na 3334, wszyscy spowiadali się. Nowa Wieś: na 525 osób, wszyscy w tym roku odprawili spowiedź. Ostrołęka: na 2375, wszyscy w tym roku spełnili obowiązek, chociaż niektórzy dla swoich powodów po czasie, za co byli upominani. Rzekuń: na 1327, starają się zadość uczynić tej powinności, i w tym roku uczynili. *W 1781 r.* Grajewo: na 1036, wszyscy temu obowiązkowi zadość czynią<sup>38</sup>. *W latach 1802-1804.* Bielsk: do spowiedzi 2156, niektórzy opuszczają, niektórzy po czasie, są upominani. Bargłów: 3195, nie zawsze 4. Błogosławieństwo: 1445, wszyscy. Boćki: odprawili 975, nie odprawili 3. Brańsk: 3066 i 1. Ciechanowiec: 1529, wszyscy. Dołubowo: 722 i 2. Jabłonka: 1380, wszyscy. Wyszonki: 1344, zawsze wszyscy<sup>39</sup>. *W 1822 r.* Bargłów: odprawili 3196, nie zawsze 4. Burzyn: 1233, wszyscy. Dąbrówka Kościelna: 1001, z wyższego stanu 5. Grabowo: 1500, wszyscy. Jabłonka: 1398, 2. Jabłoń: 1380, zawsze wszyscy. Jaminy: 1217, 3. Kuczyn: 2066, zawsze. Lipsk: 1056, nieregularnie 4. Pietkowo: 498, zawsze. Wysokie Mazowieckie: 1118, wszyscy i w tym roku<sup>40</sup>. *W latach 1837-1843.* Augustów: 3450, 45. Balwierzyski: 2281, około 10. Bargłów: 3667, niektórzy nie. Burzyn: 1379, zawsze wszyscy. Dobrzyjałowo: 1200, wszyscy. Filipów: 2236, wszyscy. Drozdowo: 1130, wszyscy. Hoża-Sylwanowce: 705, nie wszyscy. Iglówka: 2311, niektórzy nie<sup>41</sup>. *W 1874 r.* Augustów: 3844, 30 po większej części z wyższej klasy. Bakalarzewo: 2340, wszyscy. Balwierzyski: 2090, 10. Teolin 3844, 630 nie odbywa z wyższej i niższej klasy. Oto w Teolinie powody zaniedbania spowiedzi wielkanocnej: wielkie ubóstwo, w zimie nie mają się w co ubrać; dwory tylko świętymi dniami zwalnają czeladź do odbycia spowiedzi; niektóre wsie mają bardzo daleko; mieszanie się obrządku łacińskiego z obrządkiem unickim<sup>42</sup>. *W latach 1910-1913.* Iglówka: duża część kobiet 3-4 razy w roku,

<sup>38</sup> ArŁm, I sygn. 120 k. 79; sygn. 173 k. 18, 40, 159, 180, 241.

<sup>39</sup> ArŁm, I sygnatury: 36, 40, 41, 48, 79, 140, 631.

<sup>40</sup> ArŁm, I sygnatury: 20, 31, 61, 118, 149, 155, 222, 239, 364, 627,

<sup>41</sup> ArŁm, I sygnatury: 7, 17, 22, 33, 59, 73, 94, 106, 115, 139, 141.

<sup>42</sup> ArŁm, I sygnatury: 4, 13A, 18, 552.

mężczyźni 2-3 razy w roku, niezależnie od wieku i stanu. Kołaki: kobiety 3 razy w roku, młodzież i mężczyźni 2 razy. Krakopol: kobiety 3-4 razy w miesiącu albo 4-5 razy w roku, mężczyźni 3-4 razy w roku. Rydzewo: codziennie 12 osoby, w niedziele i święta 30 osoby. Wejwery: parafianie prości, wieśniacy częściej, szczególnie kobiety i młodzież, z wyższej klasy i nieliczni mężczyźni raz do roku. *W latach 1934-1937*. Białaszewo: w 1936 r. – 2260, 150 nie odprawili, w 1937 r. – 2300, około 150. Boguty Pianki: w 1934 r. – 1800, 15, w 1936 r. – 1907, 20. Borkowo: w 1937 r. – 833. Drozdowo: w 1934 r. – 2614, 18, w 1936 r. – 2621, 23. Grajewo: w 1935 r. – 8703, 1045, w 1937 r. – 7920, 1230. Jabłonka: w 1934 r. – 1588, 2, w 1937 r. – 1668, 2. Jabłoń: w 1935 r. – 2496, 1, w 1937 r. – 2080, wszyscy. Jasienica: w 1934 r. – 1302, 8, w 1936 r. – 3342, 15 osoby<sup>43</sup>.

Jak wspomniano, w 1911-1914 r. w kwestionariuszu wizytacji biskupiej były pytania: jak często przystępują do spowiedzi i komunii według płci, stanu, wieku. W 1925-1939 kwestionariusz wizytacji biskupiej zawierał pytania: jaka jest frekwencja do spowiedzi i komunii świętej osób według płci, stanu, wieku, ile komunii rozdano w ostatnich trzech latach w rozdzieleniu na każdy rok. *W latach 1920-1935*. Boguty Pianki: w 1926 r. – więcej kobiet niż mężczyzn. Drozdowo: w 1925 r. – częściej dzieci, młodzież, bractwa. Jabłonka: w 1925 r. – większa część 2-3 razy w roku, inni jeden raz w roku. Jabłoń: w 1920 r. – pobożni do komunii w każdym tygodniu, inni co miesiąc, większa część 2, 3, 4 razy w roku, mniejszość raz do roku; w 1935 r. – większość dwa razy w roku, inni 1, 2, 3 razy. W 1926 r. w parafii Jasienica członkowie III Zakonu spowiadali się co miesiąc i „często” przyjmowali komunię świętą. Większa część kobiet i pewna część mężczyzn przystępowali do spowiedzi około 3 razy w roku; w 1930 r. w teje parafii: zazwyczaj dwa razy, większa część kobiet i mała część mężczyzn częściej. Poryte: w 1935 r. – chętniej kobiety niż mężczyźni.

Częstość spowiedzi w okresie międzywojennym można wywnioskować z liczby przyjętych komunii świętych w ciągu roku, bowiem po spowiedzi w zasadzie przyjmowano jeden raz komunię świętą. Parafia Białaszewo: w 1936 r. spowiadających się 2450, komunii ponad 7000. Boguty Pianki: w 1934 r. – 1815, 10119, w 1935 r. – 1820,

---

<sup>43</sup> ArŁm, Akta wskazanych parafii.

12000, w 1936 r. – 1927, 15400. Drozdowo: w 1934 r. – 2632, 6250, w 1935 r. – 2588, 14700, w 1936 r. – 2644, 16000. Grajewo: w 1935 r. – 9748, 4860, w 1937 r. – 9150, 4875. Jabłonka: w 1936 r. – 1662, 5950, w 1937 r. – 1670, 7250. Jabłoń: w 1935 r. – 2496, 8803, w 1937 r. – 2080, 11343. Jasienica: w 1934 r. – 1310, 11430, w 1936 r. – 3357, 12236 (tu proboszcz dopisał: w każdym roku przybywa komunii świętej, w 1932 r. zastał on 8000); w ciągu kilku wymienionych lat zaznaczył się wzrost liczby komunii, więc i spowiedzi<sup>44</sup>.

W 2003 r. w diecezji łomżyńskiej przeprowadzono socjologiczne badania postaw społeczno-religijnych ludności. Diecezja posiada charakter rolniczy, 60% mieszkańców żyje na wsi, pozostali mieszkańcy w miasteczkach. Badanie przeprowadzono na 864 osobach. Wśród innych zagadnień, ankietarzy pytali o spowiedź i komunię. Dwa razy w miesiącu spowiadało się 2,2% respondentów, raz w miesiącu 18,8%, kilka razy w roku 64,8%, raz w roku 8,2%, raz na kilka lat 3,2%, wcale nie przystępuje 2,1%, brak odpowiedzi 0,7%. W ankiecie nie było pytania o częstość przyjmowania komunii za jedną odbytą spowiedzią. Są natomiast odpowiedzi dotyczące ogólnej częstości przystępowania do komunii. W ostatnim tygodniu 30,3%, w ostatnim miesiącu 28,1%, przed paroma miesiącami 12,8%, w okresie ostatniej Wielkanocy 23,3%, przed rokiem 1,5%, przed paroma laty 2,5%, ani razu od dzieciństwa 0,1%, wcale nie przystępuje 0,9%, brak odpowiedzi 0,5%. Z tych odpowiedzi wynika, że w porównaniu do XIX wieku i do okresu międzywojennego wierni spowiadają się i komunikują częściej, ale 5,3% nie spowiada się raz w roku<sup>45</sup>.

### 3.4. Spowiedź pierwsza dzieci

W pierwszych wiekach dzieci przyjmowały Komunię św. nie tylko w dniu chrztu, ale i później, gdy rodzice zabierali je ze sobą do

---

<sup>44</sup> ArŁm, Akta wymienionych parafii, w dziale: Statystyka parafii. Praktyka jednej komunii po spowiedzi trwała długo. W 1970 r. mieszkaniec parafii Augustów, szanowany gospodarz, ojciec księdza, w czasie rekolekcji był u spowiedzi i przyjął komunię. Następnego dnia była msza za zmarłych z jego rodziny. Znów poszedł do spowiedzi, nie dał się przekonać, postępował tak, jak czynił od dzieciństwa. Ale jego żona spowiadała się raz na miesiąc i we wszystkie niedziele przyjmowała komunię. Wywiad autora w 2005 r. z synem-księdzem.

<sup>45</sup> R. Stępisiewicz, *Praktyki religijne*, w: Postawy społeczno-religijne diecezji łomżyńskiej, Łomża 2005, s. 64, 67.

kościół. Powolne zanikanie częstej Komunii św. wśród dorosłych oraz przejście do praktyki Komunii św. pod jedną postacią spowodowały również ustanie Komunii św. małych dzieci (XIII w.). W następnych wiekach Komunia św., a tym samym pierwsza spowiedź, stanowiła rzadki wyjątek przed dziesiątym rokiem życia i zwykle dotyczyła wiatyku udzielanego chorym, względnie umierającym dzieciom<sup>46</sup>. W kwestionariuszu wizytacji biskupiej z lat 1837-1843 pytano: czy w niedziele i święta ksiądz uczy chłopców i dziewczęta zasad wiary oraz posłuszeństwa Bogu i ludziom. Niektórzy proboszczowie wspomnieli wówczas o krótkim przygotowaniu do pierwszej spowiedzi. W 1873 r. bp Wierzbowski postawił pytanie: czy dzieci zdolniejsze do odprawiania spowiedzi są dobrze wyuczone takową odprawiać. W 1897 r. bp Baranowski pytał: gdzie, jak i kiedy dzieci przygotowują się do pierwszej spowiedzi i pierwszej Komunii. Wśród wielu odpowiedzi na te pytania, proboszczowie nie wymienili wieku dzieci. W 1873 r. w Wejwerach: skoro przyjdą do używania rozumu. W 1899 r. w Jeleniewie: chociaż dzieci były dobrze przygotowane, po odbytej spowiedzi proboszcz stwierdził, że niektóre były za mało roztropne i odłożył im przyjęcie Komunii. W 1911 r. w Wiłkowyszkach: około 8-9 lat, w Wejwerach: około 9 lat. W latach osiemdziesiątych XIX wieku ksiądz z diecezji sejneńskiej pisał do Encyklopedii Kościelnej: „Różnie to bywa, pospolicie jednak po dziesiątym roku życia są dzieci do komunii sposobione, chyba że wiejskie i zbyt nierozgarnięte, którym się to nadal odkłada”. W dniu 8 sierpnia 1910 r. ukazał się dekret *Quam singularis*, w którym papież Pius X określił siódmy rok życia za odpowiedni do przyjmowania komunii. W grudniu tego roku dekret kongregacji dotarł do poszczególnych parafii diecezji sejneńskiej<sup>47</sup>. Oto odpowiedzi na kwestionariusze wizytacji biskupiej w diecezji łomżyńskiej. Białaszewo: w 1931 r. po największej części 8-9 lat, w 1937 r. 7-9 lat. Boguty Pianki: w 1935 r. 7-8 lat. Jabłonka: w 1920 r. od 8, 9 itd., w 1929 r. od 8, 9 itd. Jabłoń: w 1920 r. 8 lat, mniej przygotowani 9 lat, w 1929 r. 8, 9 i 10 lat według przygotowania, w 1935 r. po ukończeniu 8 lat, jeśli są przygotowani. Poryte: w 1935 r. od 7 lat. Ostrów Mazowiecka: w 1935 r. 8-12 lat. W 1937 r. kuria diecezjalna w Łomży stwier-

---

<sup>46</sup> W. Schenk, Liturgia, t. I, s. 99.

<sup>47</sup> ArŁm, I sygn. 17, 139, 552.

dziła, że dzieci przystępowały do pierwszej spowiedzi przeważnie przy końcu drugiej klasy, a rzadziej w trzeciej klasie; czyli w wieku 8-9 lat. Natomiast względem dzieci starszych, przez cały okres międzywojenny obowiązywało rozporządzenie ministerstwa oświaty z 9 grudnia 1926 r., paragraf siódmy: „Trzy razy do roku (po re-kolekcjach, na początku i przy końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunია święta dla młodzieży”<sup>48</sup>.

W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej pierwsza spowiedź nie łączyła się bezpośrednio z komunią. Odległość czasu między tymi sakramentami była różna. W 1898 r. w parafiach Krakopol, Liszkowo, Simno, Turośl wymieniono dwie spowiedzi, w Berżnikach, Godlewie, Gudelach, Iglówce, Wisztyncu kilka spowiedzi, w Mariampolu „spowiedź próbna” była trzy razy w ciągu roku, a spowiedź przed komunią i komunია cztery razy w roku. W 1920 r. w dekanacie suwalskim po nauczaniu wiosennym dopuszczano dzieci tylko do spowiedzi, na jesieni przygotowywano do drugiej spowiedzi i dzieci zdolniejsze dopuszczano do komunii, na wiosnę następnego roku wszystkie dzieci przyjmowały komunię<sup>49</sup>.

W kwestionariuszach wizytacji biskupich było pytanie: jak często proboszcz zasiada do konfesjonału. W latach 1837-1843. Balwierzyski: w niedziele i święta także nie proszony zasiada w konfesjonałe. Bargłów: w niedziele i święta, także codziennie, gdy jest potrzeba. Burzyn: w niedziele i święta także nie wołany idzie do konfesjonału; podobnie odpowiadali liczni księża. W 1874 r. Bakalarzewo: słucho spowiedzi w dni niedzielne i świąteczne. W 1899 r. Rydzewo: jeśli są chętni, spowiada ich codziennie. W 1910 r. Wysokie Mazowieckie: spowiada kiedy zachodzi potrzeb, częściej w dni święte. W okresie międzywojennym. Jabłonka: przed i po mszy, jeśli są chętni. Jabłoń: codziennie<sup>50</sup>.

### 3.5. Spowiedź osób duchownych

W programie wychowania alumnów seminariów duchownych określano czas spowiedzi i komunii świętej. Wiele seminariów du-

---

<sup>48</sup> W. Jemielity, *Religia w szkołach powszechnych na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1925-1939*, Studia Teologiczne 8 (1990), s. 199.

<sup>49</sup> J. Sołowianiuk, *Sakramenty: chrztu, eucharystii i pokuty w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej w latach 1818-1925*, Studium historyczno-liturgiczne, Lublin 1984, s. 209 maszynopis.

<sup>50</sup> ArŁm, I sygnatury: 17, 22, 33, 59, 73, 94, 106, 115, 139, 141.

chownych prowadzili Księżą Misjonarze i zapewne wszędzie zachowywali podobny regulamin. W Przemyślu statut seminaryjny z 1722 r. nakazywał alumnom, aby przystępowali do spowiedzi i komunii św. w niedziele i święta. Jeśli następowały po sobie bezpośrednio trzy dni świąteczne, w jednym z nich można było powstrzymać się od komunii św. W Tykocinie, na terenie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, alumni odprawiali spowiedź raz w tygodniu, a komunię św. przyjmowali, zgodnie z ówczesną praktyką, w niedziele i w ważniejsze święta. Bp Manugiewicz w 1826 r. przepisał regulamin dla nowo zakładanego seminarium w Sejnach. Klerycy w pierwszą niedzielę lub święto miesiąca, po rozmyślaniu mieli pójść do swoich pokoi i klęcząc przygotowywać się do spowiedzi, a komunię przyjąć na sumie. W 1873 r. w seminarium duchownym w Sejnach alumni przystępowali do spowiedzi w soboty i wigilie świąt, komunię św. przyjmowali co tydzień, inni co dwa tygodnie<sup>51</sup>. W kwestionariuszach wizytacji biskupiej było pytanie o częstotliwość spowiedzi proboszczów i wikariuszy. Ci odpowiadali: co dwa tygodnie albo i częściej, jeden raz w miesiącu, często w ciągu roku, w miarę potrzeby, często wyznaje swoje grzechy, spowiada się, spowiada się tyle co potrzeba, dwa razy w miesiącu. Wydaje się, że spowiedź dwutygodniowa była najbardziej zalecana; kilku proboszczów odpowiedziało, że spowiadają się co dwa tygodnie, idąc za wskazaniem teologów. Co roku księża wspólnie odprawiali rekolekcje, a jednym z punktów regulaminu tych spotkań była spowiedź<sup>52</sup>.

### 3.6. Kontrola spowiedzi wielkanocnej

#### We własnej parafii

W *Pastoralnej* kardynała Maciejowskiego z 1601 r. powtórzono wymagania Soboru Laterańskiego IV (1215), by spowiedź wielkanocną odbywać przed własnym proboszczem (we własnej parafii).

---

<sup>51</sup> J. Rąb, *Seminarium diecezjalne w Przemyślu pod kierownictwem Księża Marianów (1687-1783)*, Nasza Przeszłość, t. 11, Kraków 1960, s. 344. A. Schletz, *Działalność Zgromadzenia Misji w Tykocinie na polu oświaty (1769-1964)*, Nasza Przeszłość, t. 11, Kraków 1960, s. 412. W. Jemielity, *Diecezja augustowska*, s. 108. ArŁm, II sygn 106, II sygn. 107.

<sup>52</sup> ArŁm, I sygnatury: 7, 13A, 22, 33, 94, 124, 139. W. Jemielity, *Rekolekcje i kongregacje dekanalne duchowieństwa diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Prawo Kanoniczne 45 (2002) nr 1-2, s. 223 n.



Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. zniósł zapis z 1215 r.; w kanonie 905 podano: Spowiedź może się odbywać przed każdym upoważnionym do spowiadania kapłanem jakiegokolwiek obrządku. W 1934 r. bp Manugiewicz pisał: „Prawo Kościoła każdemu prawowitemu katolikowi nakazuje, by przynajmniej raz w roku przed własnym spowiadał się plebanem”. Cztery lata wcześniej zapowiedział, że ukarze suspensą każdego kapłana, który wyspowiada obcych parafian bez wyraźnego zezwolenia ich proboszcza. Konsystorz miał powiadomić biskupa o wszelkich nadużyciach w tym względzie. W 1854 r. administrator diecezji, ks. Butkiewicz wymagał od proboszczów, aby powiadomili go „wielu jest, którzy całkiem zaniedbują czynić zadość powinności Kościoła nakazanej, z jakiej klasy ludzi pochodzą oni, z pospólstwa lub wyższego stanu i czy z tego powodu nie przyczyniają się do publicznego pogorszenia, a w takim przypadku wymienić takich z imienia, nazwiska i kondycji, a to celem obmyślenia środków do zaradzenia złemu”. W kwestionariuszach wizytacji biskupiej było pytanie: czy wierni spowiadają się we własnej parafii. Oto kilka odpowiedzi. *W latach 1837-1843*. Burzyn: chcący spowiadać się w innej parafii otrzymują zezwolenie proboszcza i przynoszą zaświadczenie. Dąbrowa Wielka: kto chce poza parafią, prosi proboszcza o pozwolenie, ale nie często to się zdarza, by przyniósł świadectwo. Dobrzyjałowo: daje pozwolenie do innej parafii i przynoszą świadectwo. Filipów: proszą o pozwolenie do innej parafii. Z tego czasu kilku proboszczów zaznaczyło, że nazwisk nie podają, gdyż nie otrzymali takiego polecenia. Również w 1874 r. wielu proboszczów pisało, że chociaż niektórzy parafianie opuścili spowiedź wielkanocną, to „po upomnieniu takowych, imion i nazwisk konsystorzowi nie przesłano, ponieważ nie było o tym zarządzenia”. W 1848 r. parafianin z parafii Piekuty odbył spowiedź w klasztorze ojców kapucynów w Łomży, na co nie miał pozwolenia od swego proboszcza. „Takie lekkie ważenie praw kościelnych Kapucyna bezkarnie ująć nie powinna, niechby się zawstydził może za parę złotych, które mu penitent na mszę ofiarował”, pisał dziekan. Spowiedź wielkanocną można było odbyć wprawdzie we własnej parafii, ale przed obcym kapłanem, istniała bowiem wzajemna pomoc kapłanów sąsiednich parafii. W latach 1848-1855 w parafii Przytuły gromadziło się do jedenastu księży. W 1840 r. proboszcz z Wyszonk pisał do konsystorza, że od pewnego czasu istnieje wzajemna pomoc w obrębie czterech parafii, księża

przebywają w jednej parafii zazwyczaj dwa dni, co ułatwia wiernym odbycie spowiedzi wielkanocnej. Do współpracy włączali się zakonnicy. Kronikarz klasztoru Kapucynów w Łomży skrzętnie notował wyjazdy ojców. W 1818 r. spowiadali oni w dziesięciu parafiach. Po powstaniu stycziowym rząd ograniczył wyjazdy duchowieństwa poza teren własnej parafii. Gdzie proboszcz spowiadał sam, wyznaczał dzień spowiedzi dla poszczególnych wsi<sup>53</sup>. W okresie międzywojennym w parafiach zostały upowszechnione rekolekcje wielkopostne, więc i wzajemna pomoc księży w spowiadaniu wiernych. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., kanonie podał 905 podał: Spowiedź może się odbywać przed każdym upoważnionym do spowiadania kapłanem jakiegokolwiek obrządku. W 1927 r. kuria diecezjalna w Łomży powiadomiła księży, że chociaż wierni nie są ściśle zobowiązani do przyjęcia komunii wielkanocnej w swojej parafii, to jednak powinni powiadomić własnego proboszcza o spełnieniu tego obowiązku (por. kan. 859 & 3)<sup>54</sup>.

### 3.7. Kary kościelne

Św. Jan Chryzostom (żył około 350-407) podkreślał, że każdy chrześcijanin powinien przystąpić do sakramentów świętych w Święto Epifanii, w Wielkim Poście oraz w dniu Święta Paschy. W 505 r. synod w Agde, w Galii, domagał się, aby wierni trzykrotnie w ciągu roku przyjmowali komunię świętą. Inny synod, w Aide, opuszczających komunię wielkanocną nie uważał za chrześcijan i za wierzących. Były to jedynie wskazania (powinien, domagał się) i na pewnym określonym terenie. Dopiero Sobór Laterański IV (1215) zobowiązał wszystkich wiernych do przyjęcia komunii świętej wielkanocnej. Chrześcijanin zaniedbujący się pod tym względem mógł być pozbawiony wstępu do świątyni, a po śmierci pozbawiony pogrzebu chrześcijańskiego. W *Pastoralnej* kardynała Maciejowskiego z 1601 r. zwrócono się do proboszczów, aby zachęcali wiernych do częstej spowiedzi. Należy przesłać do władzy kościelnej nazwisko tego, kto nie dopełni obowiązku odprawienia spowiedzi raz w roku, szczególnie w okresie wielkanocnym. Po upomnieniu, przy braku

---

<sup>53</sup> ArŁm, I sygnatury: 33, 59, 73, 106. W. Jemielity, *Diecezja augustowska*, s. 230. Por. W. Jemielity, *Zakonicy w duszpasterstwie diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*, Prawo Kanoniczne 41 (1998) nr 1-2, s. 149-171.

<sup>54</sup> RUŁKD 1927 nr 23, s. 21.

poprawy, będzie on pozbawiony wstępu do świątyni, a po śmierci pozbawiony pogrzebu kościelnego.

W 1837 r. jeden z proboszczów diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej rzeczywiście przesłał nazwiska do konsystorza, inny powiadomił konsystorz ogólnie, bez wymieniania nazwisk. W 1874 r. pewien proboszcz zaznaczył, że dotąd nie otrzymał żadnego polecenia, aby zaniedbujących spowiedź wielkanocną zgłaszać do konsystorza, więc tego nie czyni. Jak z tego wynika, dawne przepisy kościelne ulegały zapomnieniu. Ale nadal ten, kto nie dopełnił odprawienia spowiedzi wielkanocnej, był publicznym grzesznikiem, nie przysługiwał mu pogrzeb katolicki. W 1845 r. proboszcz parafii Wisztyniec z tego powodu odmówił posługi religijnej i pogrzebu na cmentarzu swojemu parafianinowi. Wezwany przez władzę cywilną do spełnienia czynności, ksiądz odmówił ponownie. Wówczas gubernator upoważnił burmistrza do „zakopania zwłok na cmentarzu”. Władza cywilna wytoczyła temu proboszczowi formalny proces, świadkowie opowiedzieli się za księdzem. W 1848 r. we Władysławowie aptekarz od spowiedzi przedślubnej nie korzystał z sakramentów, a będąc chorym odmówił spowiedzi. Jednak ubierał ołtarzyk na Boże Ciało, pomagał przy budowie kościoła. Gdy utracił świadomość, rodzina wezwała księdza, jakoby chciał tego chory. Proboszcz pisał do biskupa, że odmówił „pogrzebu i cmentarza”, ale sam miał wątpliwości, czekał na decyzję przełożonego. Biskup opowiedział się za łagodnością. W 1870 r. proboszcz z Wierzbołowa odmówił pogrzebu i jako miejsce pochówku wyznaczył róg cmentarza. W 1877 r. ksiądz z Kulesz pytał biskupa, jak ma postąpić wobec parafianina, który przez wiele lat z uporem odmawiał spowiedzi. Bp Wierzbowski opowiedział się za pogrzebem skromnym, ale „w miejscu oznaczonym na cmentarzu”<sup>55</sup>. Świadczy to o zanikaniu dawnej surowości względem opuszczających spowiedź wielkanocną.

### Zakończenie

Podczas uroczystej prezentacji nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego papież Jan Paweł II postawił pytanie: *Czym jest prawo w Kościele*. Odpowiadając na nie papież stwierdził: „Uprawnione

---

<sup>55</sup> W. Jemielity, *Cmentarze w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej*. Prawo Kanoniczne 37 (1994) nr 3.4, s. 272.

miejsce, które należy się prawu w Kościele, potwierdza się i usprawiedliwia w takiej mierze, w jakiej odpowiada ono nowym prądom duchowym oraz odzwierciedla nowy klimat duchowy i duszpasterski; służące sprawie sprawiedliwości, prawo będzie musiało coraz bardziej i coraz doskonalej szukać inspiracji w prawie – przykazaniu miłości, czerpiąc zeń życie i moc. Ożywiane przez miłość i zmierzające ku sprawiedliwości, prawo żyje! ... Czy to dzięki wkładowi Soboru, czy to dzięki postępowi studiów, a także z psychologicznego punktu widzenia, wiele się zmieniło tak wewnątrz, jak i na zewnątrz Kościoła”<sup>56</sup>. W kilku poprzednich stuleciach chrztu udzielano wkrótce po urodzeniu dziecka. Wymogi zdrowotne, odwlekanie chrztu przez rodziców i inne czynniki spowodowały zmianę w przepisach prawa. Bierzmowanie dawniej było niejako zastrzeżone dla duchowieństwa, teraz jest dostępne, a nawet obowiązkowe dla wszystkich. Podnosi to rangę laikatu, wskazuje na podjęcie przez świeckich odpowiedzialności za Kościół. Praktyka spowiedzi jeden raz w roku lub nieco częściej i jedna komunია święta po każdej spowiedzi istniała w Polsce prawie do połowy XX wieku. W odniesieniu do czasu chrztu po narodzeniu dziecka, do potrzeby przyjmowania bierzmowania i do częstości spowiedzi wiernych zmieniły się przepisy prawa kościelnego, co wpłynęło na sposób postępowania członków Kościoła. A co wpłynęło na zmianę owych przepisów? Jan Paweł II zmiany tak wewnątrz, jak i na zewnątrz Kościoła tłumaczył nowymi prądami duchowymi, nowym klimatem duchowym i duszpasterskim, postępowaniem studiów, rozwojem psychologii. Wypowiedź ta wskazuje na to, że zmiany dokonujące się w przepisach prawa kościelnego wynikają z aktualnych potrzeb członków Kościoła. Tak zmieniono m.in. przepisy postne, przywrócono rangę prawną wieczornej mszy świętej w sobotę. Papież powiedział, że prawo żyje. To zostało wyraźnie zaznaczone w nowych przepisach i praktyce duszpasterskiej względem czasu chrztu po urodzeniu dziecko, przyjmowaniu przez wiernych bierzmowania oraz częstości spowiedzi i komunii świętej.

---

<sup>56</sup> RUŁKD 1984 nr 1 s. 8.

**The time of baptism, confirmation, frequency of confession  
in Augustów or Sejny and Łomża dioceses**

In the Catholic Church it is a religious dogma that Jesus Christ established Holy Sacraments, therefore they are constant. Whereas, practising of these sacraments by the congregation is defined by the Church common law and regional Church law, moreover, there are local and country habits added. Regulations of both kinds of law, common and regional, have changed within the centuries, what influenced the time, place and way of practising sacraments. The author showed these changes as regards the time of the child's baptism after his birth, Confirmation and frequency of confession. In the nineteenth century the child had to be baptized until he was three days old, later it was eight days after his birth and in the midway period parents brought their children to be baptized in the period of two weeks. After the IIWW this period was much longer and reached even several months. For many centuries Confirmation seemed to be forgotten. The Bishop's vicarious visited their Parishes and, despite being priests, they did not have the right to practise this sacrament. Considerable change as regards confirmation was introduced in the twentieth century. Sacraments of penance were associated especially with the Easter time. Numerous representants of the congregation confessed and received the Holy Communion once a year. More frequent confession and repeated receiving of the Holy Communion have become more and more popular in the several past decades.